Nro. 73.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 12. Września 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — J. C. K. Apostolska Mość raczył naywyższym wyrokiem swoim mianować Pana Walentego Kowalskiego Adwokatem prowincyonalnym przy C. K. Sądzie szlacheckim Tarnowskim, w którym to charakterze wykonał tenże d. 6. b. m. przysięgę w Wysokim C. K. Galicyyskim Trybunale appellacyynym.

Wysoki C. K. Rząd kraiowy Galicyyski, ogłosił drukiem następuiące pisma okólne:

I. W celu uchylenia różnego tłumaczenia naywyższey, Okólnikiem na dniu 8. Maia 1812 pod liczbą 15721 wydanym, obwieszczonéy Uchwały, pod dniem 25. Marca 1812 zapadłéy, i aby właścicielów publicznych papierów skarbowych na niebezpieczeństwo niepodawać, wydaie się ninieyszym na mocy naywyższego Wyroku Kancelaryi nadwornéy na dniu 30. Kwietnia 1815 zapadłego, z uchyleniem wspomnionego Okólnika, następuiące obiaśnienie: że ustanowiony w §. 1480. Kodexu Cywilnego trzechletni termin preskrypcyi, tylko co do poiedynczych zaległych rat prowizyynych, dla dobra wierzycielów skarbowych, na przeciąg czasu trzydziestoletni, rachuiąc od czasu, iak nowy Kodex Cywilny swą dzielność otrzymał, nayłaskawiey przedłużony został; zaś wszystkie insze stosunki prawne Wierzycielów rządowych, maią bydź podług trwaiących praw rozpoznawane.

We Lwowie dnia 28. Lipca 1815.

II. Ponieważ okazało się, iż trwaiący przepis, na mocy którego każda Strona pieniędzy do Kassy odwożąca, przed i po oddaniu pieniędzy dla widymowania Kwitu do Urzędu Cyrkułowego stawić się ma, ściśle zachowany nie bywa, przez co tak Naywyższy Skarb iako też i Strony szkodę maią; przeto raczył Nayiaśnieyszy Pan na mocy Dekretu Kancelaryi nadwornéy pod dniem 26. Lipca r. b. zapadłym nayłaskawiéy rozporządzić, ażeby, końcem przyprowadzenia tego przepisu do większego skutku, na niezachowanie onego kara nieważności odwiezionych pieniędzy ustanowiona, i dla tego na każdym Kwicie przestroga wydrukowana umieszczona była, iż tylko za widymowaniem Kwitu przez C. K. Urząd Cyrkułowy, płacący zabezpieczonym będzie, w którym to względzie Kwity od dnia 1. Października 1815 tą przestrogą opatrzone bydź powinny.

We Lwowie dnia 18. Sierpnia 1815.

Tenże Rząd wydał następuiące ogłoszenie:

Przy uczynioném po niektórych Sklepach korzennych śledzeniu, znaleziono siarkę, Arszenik w sobie zawieraiącą. W tym tedy względzie, iako też, że siarka oprócz Arszeniku, częstokroć ieszcze i insze części zdrowiu szkodliwe, w sobie miewa, podaie się niniéyszym w moc naywyższego Wyroku Kancelaryi nadwornéy, na dniu 10. Lipca r. b. Nr. 11224 zapadłego, do powszechnéy wiadomości: iż siarka, któréy zwykle u Kupców dostać można, do wewnętrznego zażywania na lekarstwo użytą bydź nie może, przeto w tym celu należy tylko siarkę zupełnie czystą, a to w Aptékach kupować.

Aby zaś zdrowie także tych Osób zabezpieczyć, którzy siarki do swoich rękodzieł potrzebuią, więc zaleca się tym wszystkim, których się to tycze, by siarkę dla swego

własnego dobra pierwéy z Arszeniku oczyszczali.

We Lwowie dnia 4. Sierpnia 1815.

Na utworzony w Wiédniu dla C. Austr. Inwalidów nowy fundusz, ofiarowali znowu w Galicyi:

P. Anastazy Kozłowski Dziedzic Malawy 82 Zr. 39 Kr., P. Stanisław Dębiński Dziedzic Horodka 34 Zr. i 2 srebrne krontalary, P. Pohorecki Dziedzic Wydrnéy 40 Zr., JXX. Dziekani: Pozakowski w Ustrzykach 44 Zr., Nurkowski w Lisku 33 Zr., Paweł Kowalkiewicz w Lisku 10 Zr. 9 Kr., Jagielski w Brzozowie 49 Zr., Michał Wierzbicki w Birczanach 3 Zr. (z zebranych składek). — Gminy poddańcze w Olejowie, Korolówce i Olchowcu 21 Zr. 25 Kr. Gminy Żydowskie: Obertyńska 49 Zr., Peczyniszyńska 53 Zr. 33 Kr.

Spether, C. K. Kapitan z pułku pieszego Beaulieu, oświadcza ninieyszém w imieniu wszystkich żołnierzy odwodowey kompanii swoiéy, złożonéy z 421 ludzi, publiczne podziękowanie Panu Skopowskiemu, Mandataryuszowi w Łysicach w Cyrkule Stanisławowskim, który w czasie przechodu teyże kompanii z życzliwości i przywiązania do C. K. Woyskowości, każdemu żołnierzowi po pół kwaterki gorzałki i tyle chleba, ile każdy mógł zieść, dadź rozkazał.

Z Wiednia d. 3. Września. — N. Król Francuzki, chcąc J. C. K. Apostolskiey Mości dadź dowód swoiey przyiaźni i uczuć wdzięczności za szlachetne wsparcie i przyłożenie się Austryi do przywrócenia pokoiu i prawego porządku rzeczy we Francyi, ofiarował Mu i dał order S. Ducha; zaś J. C. K. Apostolska Mość mianował Króla Jmci Francuzkiego Kawalerem W. Krzyża orderu S. Szczepana.

U Dworu N. Cesarzowey i Królowey naszey, ukończone iuż wszelkie przygotowania na podróż do Włoch, tak, iż czeka się tylko na gońca od J. C. K. Mości, aby tam zaraz wyiechać. Część szlacheckiey gwardyi Niemieckiey i Węgierskiey uda się także do Medyolanu, dla sprawowania tamże przy NN. Cesarstwu i Królestwu Jchmość służby, wespół z Królewsko - Lombardzką gwardyą szlachecką, utworzoną w czasie pobytu Arcy-Xięcia Jana.

Gdy od dawnego czasu ustały wszelkie przygotowania do wyiazdu N. Cesarzowey Maryi Ludwiki, przeto sądzimy, że Monarchini ta nie prędko poiedzie do Parmy, i że to Xięstwo ciągle prez Austryę zarządzaném będzie. Pani ta życzy sobie mieszkać zawsze w pobliskości Syna swoiego, do którego z nayczulszą miłością macierzyńską iest przywiązana.

Francya.

Gazeta Berlińska zawiera następuiący artykuł: „Wielkie stosunki, które się teraz w Paryżu skupiaią, wystawiaią tak rozmaite i nowe zamiary, iż trudno połączyć ie pod iednym wspólnym widokiem. Okoliczności są tak nadzwyczayne, złożone z tak sprzecznych żywiołów, i popierane tak rozmaitemi wpływami, iż bez naydokładnieyszey znaiomości wszystkich tych poiedyńczych działań i kierunków iest rzeczą niepodobną sądzić o ogóle. Nie tylko interes tylu rozmaitych Ludów i Kraiów, których współdziałanie z tak wielkiey przestrzeni ziemi niby do iednego centralnego punktu tam się schodzi, ale też prawa i życzenia różnych czasow nalegaią na Polityka o sąd i rozstrzygnienie, nim sprawa ich dostatecznie wyiaśnioną zostanie. W takim nawale interessów rozważna polityka postanowi, co słuszność wymaga. Rozmaite Mocarstwa Europeyskie, połączone teraz dla wspólnego celu, nie mogą dla natury rzeczy mieć iednakowego interessu; położenie Kraiów, sposób myślenia Ludów, i mieyscowe stosunki muszą koniecznie zwrócić usiłowania polityki na zboczne koleie, ieśli ich wyższa potęga gwałtownym sposobem nie połączy. Aby tą wyższą potęgą była inna nad wolną iedność ducha, zapewne nikt nie życzy, kto ma przed oczyma smutne przykłady, iakich narzucanie interessu iednego Ludu dla wszystkich innych było skutkiem. Od upadku Napoleona nie masz nikogo w Europie, ktoby mógł drugim przepisywać prawa; aby zaś ta okoliczność nie powróciła, dla tego własnie wszystkie Ludy iednomyślnie wzięły się do broni, i musiałyby ią tem obrócić, gdzieby tak niebezpieczna przewaga zagrażała. W takim rzeczy stanie, zależy wszystko od dzielnych układów, a nay pewnieyszém prawidłem dla Polityka w téy mierze iest wzgląd na obowiązek i słuszność. Zasada narodowości powołuie Polityka Niemieckiego ze sfery Kraiu tego do wyższéy sfery powszechnéy Oyczyzny, i nowe na-

wkłada obowiązki. Nikt nie może zaprzeczyć że w tém chlubném poświęceniu się szczególniey celuią Prusy; dowiodły one tego przez ducha szlachetnego i przez siłę, która dla dobra ogołu z pośrodka ich powstała. W tym duchu działały zawsze Prusy i iescze działać będą, wszelkiey dokładaiąc staranności, aby przy układach nie tylko był miany wzgląd ile możności na wynagrodzenie, iakiego za tysiączne doznane cierpienia żądać muszą, i iakiego ich bezpośredni interes wymaga, ale też, aby ogólny interes Oyczyzny Niemieckiey przez nowe granice zapewnionym został."

W układzie między Kommissarzami administracyynemi cztérech sprzymierzonych Mocarstw a Kommissyą Francuzką, postanowiono następuiące zasady względem zarządzania zaiętych Departamentów Francuzkich: 1) Francya będzie podzielona na dwie części; iednę zaymą woyska sprzymierzone, a druga zostawia się całkowicie Królowi. 2) W części zaiętéy przez woyska sprzymierzone będą 4 okręgi, ieden dla każdego Mocarstwa, to iest, Rossyi, Austryi, Anglii i Prus. 3) W każdym okręgu będzie iedno lub kilka Wielkorządztw. 4) Wielkorządcy maią tylko dozor nad Władzami Królewskiemi, które nie doznaią żadnéy przeszkody w sprawowaniu swoich urzędów; powinny one należeć do opatrzenia woyska w potrzeby. Z tego względu Władze Francuzkie odbiorą także od Króla rozkaz, ażeby zalecenia Wielkorządców ściśle uskuteczniały; a dla tém większéy pewności, przy każdym Prefekcie będzie Kommissarz Wielkorządztwa. 5) Jeneralni Intendenci, lub Urzędnicy Wielkorządztwa, nie mogą nigdzie nakładać kontrybucyi pieniężnéy, i wszelkie środki do wybrania iuż nałożonéy ustaią natychmiast. 6) Potrzeby woyska z okręgów przez rekwizycyą dostarczane bydź powinny. 7) Wielkorządcy maią przesłać rachunki nałożonych, wybranych, i zaległych kontrybucyi oraz dostarczeń. 8) Wielkorządcy powinni dawać pilną baczność na utrzymanie publicznéy spokoności i troskliwie unikać wszystkiego, coby ią naruszyć mogło, a osobliwie dawać pomoc Władzom ustanowionym od Króla Francuzkiego i obchodzić się z niemi tak, iak z Władzami sprzymierzonego Monarchy. 9) Powinni mieć staranie o utrzymanie woyska, i dla tego ułatwiać zbiór z pola, i chodowanie bydła roboczego. 10) Władze woyskowe takichże zasad trzymać się powinny, aż do dalszego urządzenia. 11.) Wielkorządcy mieć będą dozór nad publicznemi kassami, i przestrzegać, ażeby pieniędzy skarbowych, wybieranych podług zwyczaiu przez Władze Francuzkie, nie wywożono tymczasowie za granicę Departamentów.

Radca Stanu Ribbentrop, Jeneralny Intendent woyska Pruskiego, podał do Gazety Akwizgrańskiey następuiący artykuł:

„W numerze 209 Gazety pocztowey Frankfortskiey znayduię z moim podpisem obwieszczenie pod dniem 15. Lipca; według którego kontrybucya woienna, nałożona na miasto Paryż, ma bydź ze 100 milionów franków zmnieyszoną na 8 milionów. Obwieszczenie to iest mylne, i nigdy go nie wydałem, zwłaszcza, iż dotąd nikt o zmnieyszeniu téy kontrybucyi nie myślał, owszem uciski, iakie stolice Wiédeń i Berlin, równie iak liczne dosyć znaczne miasta Cesarstwa Rossyyskiego od Rządu woyska Francuzkiego ucierpiały, są ieszcze, w nadto świeżéy pamięci Austryaków, Prusaków i Rossyan, ażeby stolicy Francyi, ozdobionéy złupionemi skarbami, taką łaskę wyświadczyć mieli. Z drugiey strony, napisałem artykuł umieszczony zaraz po tém obwieszczeniu, gdzie wyraziłem, iż ofiarowane mi w podarunku 60,000 franków oddane zostały do kassy woiennéy, albowiem przyymowanie podobnych darow iest zakazane Urzędnikowi Pruskiemu. W Paryżu d. 11. Sierpnia 1815.

(Podpis) Ribbentrop, Jeneralny Intendent woyska Pruskiego.

Gazeta Francyi twierdzi, że liczby stoiących w Paryżu wóysk óbcych dokładnie ieszcze oznaczéć nie można; to iednak pewna, że ta stolica dostarcza im codziennie 200,000 funtów chleba, przeszło 100,000 funtów mięsa, i 10,000 butelek gorzałki; do tego nie są iednakże policzonemi te artykuły żywności, których dostarczać muszą obywatele stoiącym u nich kwatérą żołnierzom, lub które daią im za zapłatę rzeczonych obywateli ci, co za ich pieniądze do siebie żołnierzy na kwatérę przyymuią.

Oto iest urzędowy rozkład nadzwyczaynego podatku woiennego Stu millionów Frankow, który na Departamenta Francyi w skutku (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) wyroku Królewskiego nałożonym został:

Departamenta: 1) Sekwany 13,340,000; 2) Girondy 5,330,000; 3) Indry i Ligery

2,480,000; 4) Manszy 2,680,000; 5) Północny 4,330,000; 6) Orny 1,800,000; 7) Pas de Calais 3,000,000; 8) Puy-de-Dome 1,740,000; 9) Sekwany Niższéy 5,350,000; 10) Somme 3,330,000; 11) Tarny i Garonny 1,280,000; 12) Uyść Rodanu 2,200,000; 13) Calvados 3,540,000; 14) Szarenty 1,700,000; 15) Szarenty Niższéy 2,000,000; 16) Cotes-du-Nord 1,200,000, 17) Eury i Ligery 2,000,000; 18) Garonny górnéy 2,000,000; 19) Herault 2,530,000; 20) Ille i Vilaine 1,330,000; 21) Ligery niższéy 1,800,000; 22) Loiret 1,800,000; 23) Mozelli 1,480,000; 24) Rodanu 2,600,000; 25) Sarthe 1,330,000; 26) Vienny 950,000; 27) Vienny wyższéy 800,000; 28) Allier 670,000; 29) Ardennow 940,000; 30) Aude 940,000; 31) Aveyron 340,000; 32) Cantal 500,000; 33) Cher 540,000; 34) Cote d'Or 1,270,000; 35) Dordogne 1,000,000; 36 Doubs 600,000; 37) Eure 1,740,000; 38) Finistére 800,000; 39) Gard 940,000; 40) Gers 800,000; 41) Jzery 1,140,000; 42) Jura 670,000; 43) Ligery i Cher 740,000; 44) Ligery 800,000; 45) Lot i Garonny 1,145,000; 46) Maine i Ligery 135,000; 47) Mayenne 1,000,000; 48) Morbihan 400,000; 49) Niévre 670,060; 50) Deux Sévres 800,000; 51) Var 740,000; 52) Vauclusé 470,000; 53) Ain 270,000; 54) Aisne 740,000; 55) Niższych Alpów 95,000; 56) Wyższych Alpów 70,000; 57) Ardeche 135,000; 58) Ariegê 95,000; 59) Aube 70,000; 60) Correzé 174,000; 61) Creuze 135,000; 62) Drome 300,000; 63) Indre 300,000; 64) Landes 135,000; 65) Wyższéy Ligery 240,000; 66) Lot 334,000; 67) Lozery 135,000; 68) Marny 200,000; 69) Wyższéy Marny 135,000; 70) Meurthe 135,000; 71) Meuze 135,000; 72) Mont Blanc 27,000; 73) Oise 270,000; 74) Niższych Pireneów 240,000; 75) Wyższych Pireneów 100,000; 76) Wschodnich Pireneów 160,000; 77) Niższego Renu 200,000; 78) Wyższego Renu 135,000; 79) Wyższéy Saony 135,000; 80) Saony i Ligery 270,000; 81) Sekwany i Marny 270,000; 82) Sekwany i Oisy 400,000; 83) Tarn 440,000; 84) Wandei 270,000; 85) Vosges 270,000; 86) Yonne 270,000. **Ogółem, 100,000,000 franków.**

Gazeta urzędowa **Paryżka** (*Gazette officielle*) z dnia 20. Sierpnia zawiera następuiące urzędzenie Królewskie tyczące się dziedzicznego następstwa w Izbie Parów:

Ludwik &c. — Chcąc dadź Ludóm Naszym nową rękoymię wartości, iaką pokładamy w naytrwalszém utwierdzeniu tych urządzeń, na których wspiera się Rząd dany im przez Nas, i które za nayprzyzwoitsze dla szczęścia ich poczytuiemy; będąc oraz przekonanymi, że nic bardziey spokoyności Państw nie ustala, iak owe dziedzictwo uczuć, łączące się w familiiach do dziedzictwa wysokich urzędów kraiowych i tworzące tym sposobem nieprzerwany szereg Poddanych, których wierność i uległość Monarsze i Oyczyznie zaręczone są zasadami i przykładami przyiętemi od oyców; z tych powodów, i używaiąc wolności, iaką zastrzegliśmy sobie w artykule 27-mym Ustawy konstytucyynéy, oświadczyliśmy i oświadczamy, rozporządziliśmy i rozporządzamy co następuie:

Art. 1.) Godność Para iest i zostanie od mężczyzny do mężczyzny, według porządku pierworodności, dziedziczną w familii tych Parów, którzy teraz Naszą Izbę Parów składaią. — Art. 2.) Téyże saméy dystynkcyi doznaią także ci Parowie, których w przyszłości mianować będziemy. — Art. 3.) W przypadku, gdyby prosta linija familii którego z Parów wygasła, zastrzegamy sobie przenieść ten tytuł na ową liniię poboczną, którą na to obierzemy; w takowym przypadku utrzyma się substytuowany tym sposobem Par na pierwiastkowym stopniu starszeństwa tego Parostwa, które piastować będzie. — Art. 4.) Dla wykonania powyższego artykułu przełożonym ma bydź niezwłocznie proiekt urządzenia, zawieraiący przepisy o kształcie, iaki ma bydź zachowywany w metrykach mieszczących w sobie mianowania Parów, których iuż mianowaliśmy lub ieszcze mianować będziemy, tudzież o sposobie expedycyi i kształcie patentów, które dla Parów z powodu wyniesienia ich na dostoyność Parowską wygotowanemi bydź maią. — Art. 5.) Wygotowane w skutku powyższego artykułu patenta zawierać maią tytuł, do którego przywiązana iest każda godność Para. — Art. 6.) Tytuły te są: Barona, Wicehrabiego, Hrabiego, Margrabiego i Xięcia (*Duc*). — Art. 7.) Zastrzegamy sobie według upodobania Naszego odmienić tytuł instytucyi dostoyności Parowskiey przez nadanie wyższego tytułu nad ten, iaki iest połączony z pierwiastkowém Parostwem. — Art. 8.) Nasz Prezes Rady ministeryalnéy ma sobie wykonanie ninieyszego urządzenia polecone. Działo się w **Paryżu** w zamku Tuilleryyskim dnia

19. Sierpnia 1815go, a panowania Naszego dwudziestego pierwszego roku.

Ludwik.

Z rozkazu Króla:

Xiążę Talleyrand.

Król mianował dnia 17. Sierpnia 94 Członków Izby Parow, między któremi są naywznakomitsi: Berthier, naystarszy syn Marszałka Xięcia Wagram (zasiądzie ón, gdy przyydzie do lat przepisanych Konstytucya); Bessieres, naystarszy syn Marszałka Xiążęcia Istryi: Xiążę Dalberg, który zasiądzie, skoro dostanie dyploma na obywatelstwo; Lannes, naystarszy syn Marszałka Xiążęcia Montebello; Hrabia de la Roche Jaquelin, naystarszy syn Murgrabiego tegoż nazwiska. Z żyiących Marszałków ieden tylko Victor (Xiążę Belluno) iest mianowany Parem. Z Członków przeszłego Rządu są: Boissy d'Anglas, Jenerałowie: Compans, Ferrand, Ganthaume, Lauriston, Mole, Monnier, Ricard i August Talleyrand.

Hrabia Abeville dowiodł, że w zwołaney przez Napoleona Bonapartego Izbie Parów nie zasiadał krzesła, nie dał i nie chciał dawać głosu, a Król potwierdził go w Parowskiey dostoyności iego i odwołał co do iego osoby urządzenie swoie z dnia 24go Lipca.

Urządzenie N. Króla Francuzkiego, tyczące się organizacyi legiionów departamentowych, zawiera następuiące przepisy:

„Gdy pułki piechoty liniiowéy i lekkiey są odprawione, przeto utworzony będzie w każdym Departamencie legiion, maiący nosić nazwisko onegoż. Każdy legiion składać się ma z 1637 ludzi, między którymi ma bydź 103 Officerów i 1534 Podofficerów i żołnierzy. Sztab składać się będzie z Pułkownika, Podpułkownika, trzech Szefów bataliionu, Majora, czterech Adjutantów starszych &c.

„Minister woyny oznaczy tych Officerów sztabowych, którzy przywieśdź maią do skutku odprawienie pułków piechoty. Tym końcem każe Dowodca każdego korpusu wygotować dwa spisy nazwisk, z których ieden zawierać ma nazwiska Officerów, a drugi żołnierzy. Officerowie, Podofficerowie i żołnierze Departamentu powinni tworzyć oddział maiący zostawać pod wodzą nayznakomitszego Officera i odbierać w drodzę żywność tak, iak woysko w pochodzie będące. Cudzoziemcy i Woyskowi nie maiący stałéy siedziby, muszą ią sobie obrać, i wpisani zostaną w listę tyczącego się Departamentu. Po przybyciu swoiém do głównego mieysca każdego Departamentu, stawić się będą Officerowie przed Jenerałem Dowodcą departamentowym, który odprawi ich popis i tym, którzy żądać tego będą, da urlop na dwa miesiące z żołdem urlopowym. Rada, złożona z Prefekta (iako Prezesa), z Jenerała dowodzącego w Departamencie i z Kapitanów Żandarmeryi, oglądać będzie w główném mieyscu, po przybyciu każdego oddziału odprawionych Podofficerów i żołnierzy."

„Taż Rada odprawi wszystkich Woyskowych niezdatnych, lub będących wzrostu mnieyszego, iak 4 stóp i cali 11; da zaś zupełną dymissyę wszystkim, dopraszaiącym się o nią, którzy 8 lat służyli, lub są żonaci i do utrzymania swych rodzin niezbędnie potrzebni. Wszyscy ci Woyskowi odesłani będą do domów swoich, a zreszty utworzonemi zostaną kompaniie, należące do legiionu departamentowego."

„Inspektor jeneralny badać będzie wszystkich Officerów, życzących sobie należéć do legiionu, i zda o każdym sprawę osobną; przyymie od każdego prostą dymissyę, który ią weźmie, a dla tych, którzy lat 25 służyli, poda przedstawienie o pensyę. Wszyscy Officerowie maiący lat 50, znayduią się (iakkolwiek bądź długą iest ich służba) w stanie wysłużonych, a to począwszy od Podporucznika aż do Szefa bataliionu. Takowi Officerowie pobierać będą *maximum* wysłużonego żołdu stopnia swoiego."

„Inspektor jeneralny zatrudni się takoż wyborem Officerów, maiących tworzyć zarody legiionu; bacząc na ich moralność i wiadomości, umieści z nich nayzdolnieyszego; w równych zasługach wyższy stopień rozstrzygnie. Officerowie nie mogą się domagać stopni wyższych nad te, które dnia 20go Marca posiadali. Inspektor jeneralny będzie iednak z początku proponować tylko połowę Officerów, potrzebnych do tworzenia zarodów; reszta pobierać będzie w domach swoich 4/5 części żołdu ostatniey klassy stopnia swoiego, zaś Officerowie sztabowi pobierać będą połowę żołdu."

„W czasie przez Inspektora jeneralnego oznaczonym, zwołanymi zostaną urlopowani na dwa miesiące Podofficerowie i żołnierze,

i przystąpi się do utworzenia różnych kompanii. Gdyby liczba ich okazała się wyższą nad potrzebę, odesłani będą nadliczbowi do domów swoich, z wyiątkiem tych, którzy wyżywić się nie mogą."

„Każdy legion mieć będzie chorągiew, a każdy batalijon chorągiewkie. Minister wovny przełoży wzór chorągwi; grunt iey będzie białym, a zawierać ma tarczę herbu Francuzkiego i nazwisko legiionu. Osobny przepis ustanowi mundury i znaki odróżniaiące w każdym legiionie."

Zważywszy oprócz tego N. Król Francuzki, że teraźnieysza siła woyska lądowego przechodzi wielce stan pokoiu, i że nie zostaie w stosónku z dochodami Królestwa; zważywszy oraz, że przy organizacyi dobrego woyska ta iest nayspra wiedliwsza i naykorzystnieysza zasada, aby zaprowadzić ograniczenia między Officerami, którzy, nie będąc iuż w naymocnieyszym wieku, mniey są do służby czynnéy zdolnymi, wydał rozporządzenie oznaczaiące lata służby i wiek Wysłużonych. Do stanu wysłużonych należą prawnie i bez wyiątku Jenerałowie i Sztabowi Officerowie Sztabów jeneralnych i korpusów, Inspektorowie i Kommissarze woienni, którzy lat 30 służyli, lub 55 lat maią; Jenerałowie i sztabowi Officerowie po twierdzach, którzy 35 lat służyli, lub 60 lat maią; Officerowie sztabowi, Adjunkci Inspektorów, lub Kommissarze woienni, Urzędnicy zdrowia i szpitalów, którzy 26 lat służyli, lub 50 lat maią. Kto służył lat 20 woyskowo, lub doszedł 50go wieku, nie może iuż bydź czynnym w woysku, a w Sztabach twierdz ten, który lat 30 woyskowo służył, lub do 60go wieku doszedł.

(W Paryżu iest od dnia 19go Sierpnia wiele Woyskowych z woyska Ligery, które się iuż zupełnie rozwiązało; przystaią oni częścią do nowego woyska, częścią też żądaią paszportów dla powrócenia do Departamentów swoich.)

Gazety Paryzkie z dnia 20go i 21go Sierpnia doniosły o rozstrzelaniu Pułkownika Labedoyere, które d. 19. wieczorem nastąpiło. Dziennik rospraw (*Journal des Debats*) umieścił z tego powodu artykuł następuiący:

„Dany właśnie wielki przykład, konieczna sprawiedliwość wymierzoną została. Niemasz iuż Pułkownika Labedoyere, a ci, którzy nayżywiey czuli konieczność téy nieodzowney sprawiedliwości, nie mogli wstrzymać się od narzekania na nieszczęście długich politycznych rewolucyi — będących źródłem tylu zbrodni i tylu zbrodniczych obłąkań. Dzielili oni uczucia, jakie w tym smutnym przypadku poruszały serce naylepszego z Królów; czuli oni to żywo, co oycowskie serce iego uczuć musiało; to iest cechą tego, co dobrą partyą nazywać musimy, ponieważ tak długo zła partya istniała. Nie bez ubolewania i smutku widzą obrońcy nayświętszéy sprawy, iak się spełniaią ofiary, których ona groźnie wymaga; a gdy ich przeciwnicy byli nielitościwymi dla niewinności i nieszczęścia, oni odwracaią smutne oblicza od tego widoku krwawych ofiar. Śmierć Pułkownika Labedoyere liczoną iest przez nich do nieszczęść różnego rodzaiu, które powrót przywłaszczyciela za sobą pociągnął. . . Nieszczęśliwy młodzieńcze! Niech się cień twóy pocieszy; padłeś pod razami sprawiedliwości, nie maiącey nic wspólnego z nienawiścią i namiętnościami; staie ona cicho nad twą trumną, i ustępuie mieysca tkliwości, wzdychaiącéy nad losem twoim. Ci, których zbrodnia twoia znalazła nieubłaganymi, iakimi bydź musieli, żałuią cię iako mężnego wojownika, który był godnym użyć lepiéy swych talentów, przymiotów i odwagi swoiey. Owe prawo przebaczenia, ta nayokazalsza i naybardziey rozczulaiąca prerogatywa tronu, stało się dla serca Monarchy, którego nayslodszą iest pociechą, męką co do twaiey osoby, a łzy wystąpiły w oczach Oyca wszystkich Francuzów, który uyrzał się zniewolonym kazać przelać krew iednego z dzietek swoich, a to z wielkiego względu dla dobra powszechnego."

„Dnia 19. o godzinie 4 éy po południu, właśnie gdy Król wsiadać chciał do powozu, cisnęła się przez ciżbę kobieta tonąca we łzach i padła do nóg Monarszé z wykrzykiem: Przebacz! Przebacz! Poznano natychmiast małżonkę Pułkownika Labedoyere. — „Mościa Pani! (rzekł Król z rozczulonym głosem) Znam uczucia WCPani i uczucia iey rodziny; nigdy mi nie przyszło boleśniey odmówić takowey prośbie" Pani Labedoyere zemdlała; pośpieszono iey na pomoc, a Król wsiadł do powozu z naywidocznieyszemi znaki głębokiego rozczulenia."

„O godzinie w pół do 6tey, gdy Król do Tuilleryów powrócił, czekała Matka Pana Labedoyere w głębokiey żałobie na dziedzińcu zamkowym, dla sprobowania podobnego kroku do J. K. Mości; lecz cofnęła się

widząc, że chciano iey wzbronić przystępu do sali i przeszkodzić ponowieniu równie bolesney, iak bezowocney sceny."

„W kilku chwilach późniey, spełniono wyrok na Panu Labedoyere. Mocny oddział żandarmów zaprowadził go na równinę Grenelle. Gdy przybył na plac śmierci, rzucił się przed Bogiem na kolana, przyiał od towarzyszącego mu spowiednika (Xiędza Dulondel, niegdyś swego nauczyciela), błogosławieństwo, wstał potém, i nie dawszy sobie zawiązać oczow — postąpił ze stałym wzrokiem kilka kroków ku weteranóm, którzy rozstrzelać go mieli, nadstawił im piersi i zawołał: „Nie chybcie moie!" zakomendarował potém: „Daycie ognia" i umarł w teyże samey chwili."

„To są okoliczności, które ten wielki akt sprawiedliwości poprzedziły i onemu towarzyszyły. Tak skończył życie swoie w latach 29ciu 6w Officer, który, lekce ważąc nayświętsze obowiązki i nayświętsze przysięgi swoie, otworzył bramy Francyi Bonapartemu, co tém bardziey na karę zasługiwało, ile że w gronie nayszanownieyszey familii i w przykładzie nayrzetelnieyszych rodziców, miał o ieden środek więcey do uniknienia nieszczęsnych sideł zwodniczych, w które się dał uwikłać. Król, łączący zawsze łagodność z surowością, i lubo stale i surowo, iednakże chętnie także po oycowsku i dobrze postępuiący, przyrzekł małżonce i dziecięciu tego nieszczęśliwego opiekę swoią. Ta obietnica złagodziła pewnie gorycz i boleść ostatnich chwil winowaycy."

Gazety Paryzkie z dnia 18go Sierpnia zawieraią następuiący list z Maurs w Departamencie Cantel, donoszący o aresztowaniu Marszałka Ney: „Zamek Bessonies leży w środku troykąta, ktory tworzą miasta Figeac, St. Cere i Maurs, a odległy iest od tego ostatniego miasta godzinę drogi. Marszałek Ney przybył d. 31. Lipca pod imieniem P. d'Escafre (nazwisko dawney familii z Auvergne) do właścicielki tego zamku będącey iego synowicą, dla znalezienia u niey przytułku. Zdaie się, że ieden Officer policyyny śledził go iuż długo, gdyż zaledwie przybył do zamku, gdy poczyniono iuż były wszystkie środki dla uwiezienia go. Żandarmerya z Aurillac, Gourdon i Martel ruszyła w pochód pod sprawą stoiącego w Aurillac Kapitana żandarmeryi. Nie ściągnięto brygad z Figeac, Maurs i St. Cere zapewne dla tego, ponieważ bliskość zamku zdradziłaby była ich poruszenie. Wszystka ta żandarmerya zebrała się w Parlan o godz. 2giey zrana. O świcie obskoczono zamek, a Exmarszałek został ze wszystkiemi rzeczami swoiemi poymany i poiechał pod dobrą strażą do Aurillac, zkąd powieziono go do Paryża." (Stanął iuż tam d. 19. Sierpnia zrana; siedzieli z nim w poieździe dway Officerowie żandarmeryi; zaprowadzonym został do Prefektury Policyi, a z tamtąd do więzienia Conciergerie, gdzie badał go nazaiutrz Prefekt Policyi przez 5 godzin.)

Gubernator Paryża, Pruski Jenerał Baron Müffling, rozkazał poprzylepiać d. 20. Sierpnia następuiące ogłoszenie: „Gubernator Paryża uważał to z sprawiedliwém nieukontentowaniem, że źle myślący ludzie nie przestaią obrażać straży i głównych odwachów wóysk sprzymierzonych, i że używana dotychczas łagodność była bezowocną. Z tego powodu rozkazano strażóm i głównym odwachóm stoiących w Paryżu wóysk sprzymierzonych postępować według przepisów, to iest: strzelać do tych wszystkich, którzy nie chcą zważać na ich przestrogi, umyślnie ie znieważaią, lub kupią się w pobliskości głównych odwachów i sprawiaią nieładv."

W liście iednym z Paryża takie znayduią się wyrazy: „Z sprawiedliwym gniewem dowiedzili się Monarchowie sprzymierzeni o gorszących scenach, które przez dni kilka, ieden po drugim, zachodziły pod oknami Króla Francuzkiego. W takich okolicznościach złożyli nowy dowód rzetelności uczuć i życzeń swoich względem przywrocenia tak potrzebney dla Francyi spokoyności wszelkiemi środkami, iakie Opatrzność dała im w ręce. W skutku tey wyraźnie oświadczoney woli, wydali naywyraźnieysze i naysurowsze rozkazy, aby chwytać każdego, któryby ważył się burzyć spokoyność słówem lub czynem. Liczne patrole ich wóysk maią rozkaz chodzić dniem i nocą po ulicach, rozpędzać wszystkie kupy, i każdego, któryby śmiał wymówić naymnieysze nieskromne lub nieprzyzwoite słowo, aresztować natychmiast, i w przeciągu 24rech godzin według praw woyskowych osądzić. Dla zabezpieczenia tych rozkazów, pozataczano działa na różnych mieyscach Paryża."

Doniesienia o wypadkach w Nimes, Montpellier i innych południowych miastach Francyi, są bardzo smutne. Ponowiły się tam nayokropnieysze sceny rewolucyi; widziano, iak sobie ludzie za zabóystwo

po 600 franków płacić kazali. W Uzes zastrzelono w samo południe 6 osób na publiczney ulicy; dwie inne, które wydarto z rąk roziuszonego ludu, wyrwał tenże znowu i zamordował. Popełniano wszelkiego rodzaiu zdrożności, rabowano i palono domy. W Gminach Vallemagne i Montagnac zburzono Kościoły Protestantów, a Kościoł ich w Pignau zapalono i spalono; zdzierano wielu osobóm białe kokerdy z krzykiem, iż nie warte ich nosić. Fanatyzm religiyny i polityczny ziednoczył się dla spalenia części południowych Departementów, mianowicie Departamentu Herault. Urzędnicy wypędzeni, a nawet 80letni Xiężą. Wszystkie Trybunały zamknięte. Liczba Protestantów, zamordowanych w Nimes przez fanatyckich Rojalistów, miała do d. 1. Sierpnia przeszło 600 głów, a liczba zrabowanych i spalonych domów 62 wynosić. Gdy to okrutne prześladowanie religiyne zaczęło się rozszerzać w całey okolicy, przeto schroniły się familiie protestanckie po części w góry Cevennes, dokąd ruszyły w pogoń za nimi bandy Rojalistów, mianowicie kilka bezpłatnych kompanii, noszących nazwisko i kolory Xięcia d'Angouléme!.

Wielka Brytaniia.

Gazety Niemieckie, a z nich Polska Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego, wyięły z ministeryalnego dziennika Londyńskiego the Courier następuiące uwagi nad Napoleonem Bonaparte:

„Schodzi więc z teatru polityki Europeyskiey i z toru życia politycznego na zawsze (przynaymniey spodziewamy się i ufamy, że tak losy zawyrokowały) ieden z naynadzwyczayniejszych ludzi, który się kiedy ziawił. Uważaiąc iego wyniesienie lub upadek, talenta, któremi był obdarzony, i talenta których nadużył, występki, których bez liczby i okropnie się dopuszczał, trudności iakie przezwyciężył, sposoby iakich używał, łatwość wielką w zbudowaniu kolossalnego gmachu swey potęgi, i ieszcze większą biegłość z iaką go obalił; — wynika ztąd, iż z żadnym przed nim żyiącym tyranem w żaden sposób porownanym bydź nie może, chociaż pewnie niemasz pomiędzy nimi żadnego, któremuby w wielorakim względzie nie był podobnym. Gdyby litość była uczuciem pobłażaiącem, tedy więcéy ieszcze zadziwiałoby nas, że wielu lituie się nad iego poniżeniem i upadkiem. Musimy iednakże uwagę tych, którzy tąż litością są uięci, na przedmiot iéy zwrócić. Należy im zastanowić się, patrząc na przedmiot ten (chwała Bogu, że z oczów Europy na zawsze usuniony), iż on iest początkiem i przyczyną śmierci tylu kroci̇ow, którzy nie w walce o wolność i niepodległość polegli, lecz iako ofiary wyniosłości i pychy zginęli; że w nim znayduią mordercę niektórych naygodnieyszych pomiędzy ludźmi osob; Xięcia Enghien, którego całe życie pełne cnot było; cnotliwego Murzyna Toussaint-Louverture; Pichegru, ktory rozkazów kata Jakobinów, azeby Anglików i Hanowerów bez pardonu wyrzynać, nie dopełnił; Kapitana Wright, walecznego naszego współziomka; walecznego Tyrolczyka Hofer; i tak wielu innych, ktorych imiona znane są samemu Bogu, który nie dopuścil, ażeby krew ich bez pomsty płynęła. Wezwać ich winniśmy, ażeby spoglądaiąc na Bonapartego, uyrzeli w nim tyrana, który wielki ten i pełny sławy Kray zamyślał zniszczyć i zamienić na leże dzikiego zwierza. Powodować się litością nad iego upadkiem, iest to ubolewać, że okrucieństwu wydarto władzę dręczenia rodu ludzkiego; że wytrącono tyranii miecz z ręku, i że ten, który krwią ludzką iak wodą szafował, nie ma inney mocy, iak swą własną rozlać. Żałować iego upadku, iest to gniewać się na łaskawe Opatrzności rozrządzenie i powątpiewać o łaskawości i dobroci Boskiey, która nas wybawiła od tego wszystkiego, co tylko naygorszego w swych skutkach, woyna, powietrze i głód mieć mogą."

Oto ieszcze niektóre (mniey więcéy pewne) szczegóły, tyczące się Bonapartego, nim go z okrętu Bellerophon przewieziono na okręt Northumberland. Lord Keith miał zlecenie podać Bonapartemu rozkaz skazuiący go na wyspę S. Heleny. Rozkaz ten pisany był w języku Angielskim, a Napoleon wezwał Lorda, aby mu go na Francuzki tłumaczył. Gdy zaś tłumaczenie nie dosyć wyraźnem było, wyrwał Lordowi Keith rozkaz z ręki, i dał Lordowi Trowbridge stoiącemu przy nim, mówiąc: „Może WPan lepiey umiesz tłumaczyć. „Zrozumiawszy potém rozkaz, rzekł po niejakiem zamyśleniu się." Podaię Xięciu Rejentowi naypięknieyszą kartę do iego historyi. — Zamiarem moim było osiąśdź w Anglii; życzyłem sobie mieszkać o 30 mil od morza. Niech mi przydadzą Kommisarza. Angliia może mnie tylko uważać za ieńca woiennego, po-

nieważ, gdym się poddał, trzykolorowa chorągiew powiewała ieszcze w Bordeaux, Nismes &c. Nie zezwolę nigdy, abym popłynął na wyspę S. Heleny, ponieważ tamteysze klima iest mi przeciwne, a ia przyzwyczaiony iestem dla zdrowia mego codzień objechać 20 mil drogi. Jeżeli mnie przymuszą, abym tam popłynął, umrę, nim 3 miesiące upłyną. Byłbym ieszcze mógł prowadzić we Francyi długą woynę partyzancką."

Gazety Angielskie umieściły kilka listów, które miał pisać Bonaparte, a potém podrzeć i rzucić w morze przed odiazdem swoim do wyspy Heleny; te kawałeczki papierów miały wiatr i woda napędzić do płynącego koło Torbay batu z ciekawemi ludźmi, którzy poskładać mieli z nich kilka ważnych papierów, maiących nawet zawierać kilka ważnych taiemnic Stanu.

Niemcy.

Król Jmć Wirtemberski wydał do Stanów Królestwa następuiący, pamiętny reskrypt jeneralny:

„Kochani, wierni! W manifeście Naszym z dnia 11. Stycznia r. b. uwiadomiliśmy Was o postanowieniu Naszém, w ówczesnym, iak się zdawało, trwałym stanie pokoiu nadania Krolestwu Naszemu Konstytucyi kraiowéy odpowiadaiącéy wewnętrznemu i zewnętrznemu położeniu iego, a oraz potrzebom wszystkich, w ogół połączonych, części Kraiu, ażeby przez dobrze urządzoną wolność obywatelską i polityczną, ustalić w każdym czasie pomyślność Naszych Królewskich Poddanych."

„W reskrypcie Naszym z dnia 29. Stycznia oznaczonym został bliżéy sposób reprezentacyi."

„Stosownie do tych postanowień, nie tylko upoważnieni przez nową Konstytucyę do głosowania Xiążęta, Hrabiowie i Szlachta posiadaiąca dobra, a oraz Członki Stanu duchownego, ale też Reprezentanci podług prawideł konstytucyynych z dobrych miast i głównieyszych Powiatów, w sposobie nadero odmiennym od dawnieyszych mieyscowych Konstytucyy obrani, zebrawszy się w wyznaczonym czasie, legitymacyę swoią przed Naszą Królewską Kommissyę dokonali."

„Takowe Zgromadzenie zagailiśmy sami uroczyście, a to podług obietnicy Naszéy w manifeście dnia 11. Stycznia wyrażonéy; podaliśmy mu zatwierdzony od Nas Akt konstytucyyny, ażeby iako pierwsze zgromadzenie Stanów Państwa, prawa podług teyże Konstytucyi właściwe Stanóm we względzie prawodawstwa, nakładania poborów, i podawania próśb (petycyy), wykonywało, a oraz tenże Akt kazaliśmy ogłosić w Królestwie, tak, iż od dnia 15go Marca, we wszystkich prawie, Naszych Królewskich Poddanych tyczących się przedmiotach, iako prawna zasada iest uważany. Jm słuszniey więc spodziewać się mogliśmy, że zamiary Nasze dążące do trwałego szczęścia Ludu Naszego, z przyzwoitą wdzięcznością przyięte będą; tém boleśnieyszém dla Nas musi bydź uczuciem, iż duch zgromadzonych Stanów, nie odpowiedział Naszym nadzieiòm."

„Zgromadzenie Stanów żądało przywrócenia dawnéy Konstytucyi, to iest téy, która przed rokiem 1806tym była obowiązuiącą w części Królestwa Naszego, w Naszych dziedzicznych Państwach, uważaiąc ią za prawo na mocy zatwierdzonych od Nas układów kraiowych, które to żądanie, we wszystkich późnieyszych podaniach Stanów, iest powtarzane."

„Nie mogły przecież Stany spodziewać się, ażebyśmy, postanowiwszy nadać Kraióm Naszym, w ogół ziednoczonym, trwałą Konstytucyę, mieli uważać za ciągle obowiązuiącą Konstytucyę nadaną niegdyś Naszym dziedzicznym Kraióm, wraz z iey, częścią niedokładnemi, częścią późnieyszym stosunkom czasowym nie odpowiedaiącemi warunkami, i ażebyśmy nawet mieli się za obowiązanych, takową rozciągnąć na całe Nasze Królestwo."

„My sami mieliśmy na to uwagę, ażeby to wszystko, co z doświadczenia użytecznem było, tak w dawnéy Naszych Kraiów dziedzicznych Konstytucyi, iako też w Konstytucyach Niemieckich, w akt nowéy Konstytucyi wcielonem zostało. W biegu układów ze zgromadzonemi Stanami, daliśmy im poznać kilkakrotnie, iż skoro są zdania, że dla osiągnięcia wspólnego celu: utrzymania i ułatwiania nierozdzielnéy sprawy Króla i Oyczyzny, bliższe postanowienia, umiarkowane i prawne urządzenio, z dawnéy Konstytucyi wziąść należy, My życzeniom ich w téy mierze przychylnymi okażemy się."

„Kiedy potém ze strony Stanów sześć tak nazwane przedwstępne punkta przełożone zostały, iako maiące służyć za zasadę dalszych układów, My nie tylko dozwoliliśmy Kommissarzom Naszym rozbierać wspólnie takowe, ale nadto, gdy Nam skutek rospraw

przełożonym został, w ścisłéy oceniliśmy ie rozwadze."

„Głównym punktem było, żądane od Stanów tak nazwane ocenianie samych siebie (Selbst-taxation), a z tém łączne administrowanie kass przez Stany. — Podług dawnéy Konstytucyi, nie Stany, lecz Panuiący mieli prawo nakładania poborów, którego to prawa wykonywanie, częścią przez powszechne Państw Ustawy, częścią przez układy kraiowe, bliżéy oznaczonem było."

„Podatki tak kraiowe, iako też i powiatowe, uchwalone, czy to na Seymach, czy na Seymikach bez wpływu Stanów, bez dalszego oceniania onych przez Powiaty, musiały bydź uiszczane, a nawet względem gwardyi Królewskiey od boku, w tenczas tylko Stany mogły nie zezwolić na zapłacenia wynikaiącéy z umowy roczney składki, kiedy Kray, przez nałożenie dawnych i nowych głównych ciężarów, pozbawiony został możności uiszczenia takowéy. Jeżeli więc Stany żądaią bezwarunkowo prawa oceniania samych siebie we względzie poborów, nie mogą przynaymniey żądania tego opierać na dawnéy Konstytucyi."

„Mimo tego mieliśmy zamiar wiernym Naszym Stanóm takowe przyznać prawa, iakie iedynie zupełna ufność w przezorności i dobrey woli zgromadzenia Stanów, nadadź im może. Lecz zamiast, aby Pełnomocnicy Stanów mieli weyśdź w bliższy rozbiór treści Naszych naywyższych postanowień i w zastosowanie onychże co do szczegółów, po dłuższém, iak miesięczném milczeniu, wystąpiły wszystkie Stany z oświadczeniem, które musiało wzniecić obawę bezskuteczności wszelkich układów."

„Wniosły one mnóstwo zażaleń, iako skutek dotychczasowego urządzenia kraiowego, a oraz zniesienia dawnieyszéy Konstytucyi; lecz za pierwszym rzutem oka na nie widoczną okazuie się rzeczą, iż uciski, które Kray przy wszelakiey, iakakolwiek mogłaby bydź Administracyi, w nieodzownych wypadkach czasowych, cierpieć musiał, a których wszelka, iaka tylko podobna była ulga, skutkiem iest dzielnego Naszego wstawienia się, bezzasadnie położono na karb zarządów Naszych."

„Kiedy słusznie przyiąć należało, iż Stany w podanym wywodzie skarg, wszystko iuż wyczerpały, co tylko wtéy mierze przytoczyć było można, i kiedy obszerność umieszczonych w nim przedmiotów przewidywać dała, że nakazane od Nas bliższe badanie dłuższego czasu wymagać będzie: przeto postanowiliśmy zgromadzenie Stanów odroczyć na tak długo, dopóki przedstawienia Władz Naszych kraiowych nie postawią Nas w możności wydania postanowień Naszych co do szczegółów i ogółu, położenia tamy nadużyciom, a gdzie potrzeba będzie inne prawne urządzenia i ustawy zaprowadzić konstytucyynym sposobem."

„Połączyliśmy z oświadczeniem tego postanowienia podanie myśli zgromadzeniu Stanów, ażeby pozostawiło Pełnomocników dla dalszego układania się z Naszymi Królewskiemi Kommissarzami. Lecz to nie chciało przestać na zostawieniu Kommissarzy dla osiągnienia powyżéy namienionego celu, ale obstawało przy tém, ażeby zmnieyszone zgromadzenie Stanów z 25 Członków złożone, wraz z Prezydentem i dwoma Sekretarzami, z tém rozszerzoném upoważnieniem pozostało, iżby mogli wykonywać wszelakie obowiązki, będące udziałem ogólnych Stanów, w nieobecności onychże."

„Przestaliśmy więc w takiem położeniu rzeczy na odroczeniu wspartém na mocnych powodach, a kiedy zgromadzenie Stanów rozeszło się bez zostawienia Kommissarzy układowych, musimy ograniczyć się teraz na iawném zbiciu przez facta podań Stanów w ich przełożeniu zawartych, aby ze strony Naszéy uczynić to wszystko przynaymniey, przez coby wierni Nasi Poddani mogli weyśdź w zupełne używanie dobrodzieystw, dla nich przeznaczonych."

„Oświadczamy na ten koniec, iż powyższém postępowaniem Stanów i uczuciami które w Nas wzbudzić musiało, nie damy się odwieśdź od Naszych zamiarów, dążących ku pomyślności Naszego Ludu i Naszych wiernych Poddanych."

„Skoro zgromadzenie Stanów zbierze się znowu na wezwanie Nasze w sposobie Konstytucyą wskazanym, dozwolimy mu bez ograniczenia używać i wykonywać prawa, iakie mu taż Konstytucya zapewnia, a z dotychczasową przychylnością będziem używać wszystkiego, co tylko do utrwalenia wzaiemnego zaufania prowadzić może."

Dan w Ludwigsburgu dnia 5go Sierpnia 1815go roku.

(Podpisano) Fryderyk.

W Kantorze téy Gazety są dwa ostatnie, całkowite exemplarze Polskiey Gazety Lwowskiey *z roku* 1813go *i* 1814go, *każdy po* 36 *Zr. do sprzedania.*